

nego, które żywe jest i skuteczne (por. Hbr 4, 12). Bogaty materiał do przemyśleń dla teologów i studentów teologii, dla duszpasterzy i literatów, słowem — dla wszystkich, którzy pragną zgłębić tajemnicę Bożego słowa.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

KS. RYSZARD RUBINKIEWICZ, *Eschatologia Hen 9—11 a Nowy Testament*, Lublin 1984, s. 139, Wydawnictwo KUL.

Publikacje na temat literatury pseudoepigraficznej nie należą do najczęstszych, jakie odnotowuje polska bibliografia biblijna, studia zaś monograficzne z tego zakresu są szczególnie rzadkie. Z radością należy więc powitać studium ks. R. Rubinkiewicza, który opublikował swoją rozprawę habilitacyjną na temat eschatologii 1 Księgi Henocha, zwanej także Henochem etiopskim. Jest to ta księga, która wywarła znaczny wpływ na takie dzieła, jak Księga Jubileuszów, Testamenty XII Patriarchów, Wniebowzięcie Mojżesza, Apokalipsa Barucha, Apokalipsa Abrahama czy 4 Księga Ezdrasza. Była ona również znana w środowisku wczesnochrześcijańskim i cieszyła się wysokim uznaniem wielu starożytnych teologów. Tertulian np. uważał ją za natchnioną, a Orygenes nie ośmielił się jej zaliczyć do pism pozakanonicznych.

Zasadnicze pytanie, jakie stawia sobie ks. Rubinkiewicz, dotyczy wpływu tej księgi na Nowy Testament, przy czym świadom tego, że jest to księga reprezentująca różne tendencje teologiczne i niejednorodną doktrynę, chce zwrócić uwagę na określony i wybrany topos, by wykazać czy dany pisarz NT posłużył się ilustracją z Hen, ażeby potem pytać dalej — w jakim celu to uczynił. Zadanie to jest o tyle trudniejsze, że — według współczesnych opinii — wszyscy pisarze NT co najmniej znali tę księgę, i w większym lub mniejszym stopniu od niej zależeli. Mając to na uwadze, autor zajął się jedynie tzw. fragmentem noachickim (Hen 9—11), będącym oddzielną jednostką literacką. Głównym wątkiem tych 3 rozdziałów jest tematyka eschatologiczna — za pośrednictwem aniołów zostaje Noemu objawiony koniec świata i związane z tym oczyszczenie ziemi oraz ustanowienie królestwa sprawiedliwości oraz pokoju.

Przy tak postawionym *status quaestionis* odpowiedź na problem pracy pojawia się dopiero w trzecim, czyli ostatnim rozdziale książki, ale to, co go poprzedza, stanowi nieodzowne przygotowanie rozwiązania problemu. Mamy zatem najpierw rozdział poświęcony krytyce historyczno-literackiej Hen 9—11. Jest to znakomite opracowanie wszystkich podstawowych kwestii introdukcyjnych, a więc problemu tekstu, jego struktury i miejsca w strukturze całej księgi, rodzaju literackiego, czasu i środowiska powstania, wreszcie wpływu Hen 9—11 na inne teksty żydowskiej literatury pozabiblijnej. Odnośnie do daty powstania apokryfu autor przedkłada własne rozwiązanie, uważa mianowicie, że powstał on już w epoce perskiej. Jeżeli tak jest, to datacja cyfrowa — IV/III wiek — podawana jest omyłkowo, gdyż przełom tych wieków oznacza już epokę hellenistyczną.

W rozdziale II autor przedstawił syntezę eschatologicznych koncepcji Hen 9—11. Zwrócił tutaj uwagę na 3 wielkie tematy Hen 9—11: zło i jego przyczyny, wielki dzień sądu i królestwo Boże, oraz na 2 zagadnienia pochodne: miejsce człowieka między sądem a zbawieniem i wizja historii świata. Wszelkie zło, jakie się dzieje na ziemi, ma swą przyczynę — według Henocha — w przekroczeniu Prawa Bożego przez aniołów. Przy takim założeniu również zło, jakie popełnia człowiek osobiście, ma swe źródło nie w jego złej woli, lecz w ingerencji mocy nadziemskich. Ten sam

jednak człowiek, osaczony przez przeciwne mu siły nadziemskie może aktywnie uczestniczyć w dziele odnowy świata przez oczyszczanie się z grzechów, szczególnie w wielkim Dniu Pojednania.

Po takim nakreśleniu tła historyczno-literackiego i teologicznego Hen 9—11 autor przechodzi do porównania wypowiedzi apokryfu z 5 tekstami NT, w których widać echa Hen: Mt 22, 13 (człowiek bez szaty godowej), 1 P 3, 18—20 (duchy zamknięte w więzieniu), 2 P 2, 4 (aniołowie zachowani na sąd), Jud 6 (wielki dzień sądu), Ap 20, 2—3 (szatan związany na tysiąc lat). Ks. Rubinkiewicz, dokonawszy analizy porównawczej wybranych tekstów, dochodzi do wniosku, że wypowiedzi Hen o eschatologii, należące do wybranego dorobku myśli teologicznej czasów Starego Testamentu i epoki międzytestamentalnej, zostały przez autorów Nowego Testamentu zreinterpretowane w świetle zbawczego wydarzenia, jakim było przyjście Jezusa Chrystusa. W tym to momencie, a nie w jakimś bliżej nieokreślonym i wciąż odległym punkcie historii, zaczęły się dla świata czasy eschatologiczne. Księga Henocha reprezentuje dobre wyczuwanie wielu problemów ludzkich, ale bez światła, które przyszło dopiero ze strony objawiającego się Chrystusa, nie była w stanie ich rozwiązać. Te wszystkie nadzieje, związane z nowymi czasami, zostały ukazane w NT w nowej perspektywie. Stało się tu więc coś analogicznego, pisze ks. Rubinkiewicz, jak z wypowiedziami ST, na które właściwe i pełne światło rzuciła też dopiero tajemnica odkupienia w Jezusie Chrystusie.

W ocenie tej monografii należy podnieść przede wszystkim fakt, iż jest to pierwsza, i dokonana na taką skalę, refleksja teologiczna, w której podjęto się ustalenia relacji fragmentu pisma apokryficznego do tekstów NT. Było to zadanie trudne z tego szczególnie powodu, że badania nad literaturą pseudoepigraficzną są wciąż jeszcze w stadium poszukiwań wstępnych, zwłaszcza jednak gdy chodzi o studium porównawcze. Po wtóre, ukazując paralele nowotestamentalne w literaturze pseudoepigraficznej, autor dostarczył wiele cennego materiału dla interpretacji trudniejszych, przeważnie o charakterze symbolicznym, wypowiedzi hagiografów Nowego Testamentu. Wreszcie po trzecie, publikacja ta jest na pewno dokumentem stwierdzającym obecność polskich uczonych na polu badań literatury pseudoepigraficznej i zapowiedzią kolejnych opracowań z tego zakresu.

Lublin

KS. JAN SZLAGA

H. G. REVENTLOW, *Hauptprobleme der alttestamentlichen Theologie im 20. Jahrhundert*, Erträge der Forschung; Bd. 173, Darmstadt 1982, ss. 203

Książka Henniga Grafa Reventlowa, od 1965 r. profesora egzegezy i teologii ST w Ruhr-Universität (Bochum), jest pracą przekrojową, ukazującą główne problemy starotestamentalnej teologii biblijnej w XX wieku. W pięciu rozdziałach autor kreśli aspekty tej teologii. Jak sam zaznacza, starał się wykorzystać możliwie wszystkim dostępną mu literaturę, znajdującą się w bibliotekach niemieckich. W ten sposób szczególnie nacisk położony został na bibliograficzne informacje, co pozwala na obszerniejsze zapoznanie się z prezentowaną przez H. G. Reventlowa problematyką, przekraczającą zarazem ramy jego publikacji.

Rozpoczyna przedstawieniem pierwszych źródeł zagadnienia teologii ST od gablerowskiej „definicji” teologii biblijnej w jej rozumieniu czysto dogmatycznym, aż po ujęcie Steuernagela o zabarwieniu opisowo-systematycznej formy (2—14). Następnie wychodząc od Komentarza K. Bartha (1919 r.) ukazuje program tzw. „duchowej egzegezy” („pneumatische